



# RODZINA BOGIEM SILNA

## BIULETYN RODZINY RODZIN

MAJ 2023 Nr 5 (227)



dobrowolna ofiara

### „Polski Kalendarz” – „Polskie Miesiące”

## POLSKI MAJ

Konstytucja 3 Maja, w kontekście polskiej historii, jest naszym pierwszym skojarzeniem z majem. Jesteśmy z niej wyjątkowo dumni, bo przecież była drugą na świecie – po amerykańskiej, a pierwszą w Europie. Tę Konstytucję tak bardzo szanujemy, że na wszelki wypadek jej... nie czytamy. Nie czytamy jej również dlatego, że uważamy ją za część historii, która odeszła i nie wróci. Ta konstytucja była postępową pod koniec XVIII w., ale teraz mamy XXI wiek – inne czasy i inne problemy. Trudno się z tym nie zgodzić skoro gołym okiem widać, że żyjemy inaczej, ale niedawno, w jakimś programie telewizyjnym czy radiowym usłyszałem, że Ameryka – wzór demokracji i postępu dla współczesnego świata – opiera się cały czas na konstytucji uchwalonej w 1787 r.! Do tej konstytucji są wprowadzane kolejne tzw. „poprawki”, ale podstawowy dokument pozostaje niezmienny od blisko 250 lat. Jakoś nikt nie uważa, że Amerykanie z tego powodu są zacołani. W Polsce konstytucje zmieniały się kilkakrotnie. Czy faktycznie każda kolejna konstytucja była lepsza od poprzedniej? Może zatem warto sobie przypomnieć, co nasi przodkowie zapisali w Konstytucji, w maju 1791 r.?

Zatrzymajmy się nad pierwszą i ostatnią konstytucją pod kątem zapisów dotyczących wolności wyznania. W Konstytucji 3 Maja o zasadach funkcjonowania religii i wyznań na terenie Rzeczypospolitej mówi się już w pierwszym paragrafie:

*Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkimi jej*

*prawami. Przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karą apostazji. Że zaś ta sama wiara święta przykazuje nam kochać bliźnich naszych, przeto wszystkim ludziom, jakiegokolwiek bądź wyznania, pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy i dlatego wszelkich obrządków i religij wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych, warujemy.*

Obecnie obowiązująca Konstytucja o wolności religijnej mówi dopiero w art. 53, pkt 1. i 2.:  
*Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują.*

Jedna jak i druga konstytucja gwarantuje wolność wyznania. Różnice jednak narzucają się same. W pierwszej konstytucji zagwarantowane jest uprzywilejowanie miejsca religii katolickiej. W obecnej już nie. Można powiedzieć: nieistotny szczegół, przecież mamy zagwarantowaną wolność religii, a dziś i tak wiara rzymskokatolicka jest dominująca w Polsce. Przy ważnych uroczystościach państwowych jest sprawowana katolicka msza św. a nie prawosławna.

#### **W numerze przeczytasz:**

Prymas Tysiąclecia Nauczycielem Ojca Św.

ks. J. Limanówka SAC

2

Gdyby Chrystus nie Zmartwychwstał

diakon Jan Ogrodzki

4

Zafascynowana Bogiem

ks. Z. Kapłański

6

FORMACJA

9

List ze Lwowa

15

Sprawozdanie SARR

K. Broniatowski

16

Kalendarium Polski

J. Romatowska

18

Ogłoszenia

17, 20

W szkołach katechezy prowadzą nauczyciele delegowani przez miejscowych proboszczów parafii rzymskokatolickich a nie protestanckich. O ile w 1997 r., kiedy uchwalano konstytucję wydawało się, że pierwsze miejsce katolickiego Kościoła w polskiej rzeczywistości jest oczywiste i nie podlega dyskusji. Wtedy może i tak, ale nie dziś.

Po 26 latach od uchwalenia konstytucji religia katolicka w Polsce może jest i dalej priorytetem, ale nie szacunku, ale ataków. Przy czym Kościół katolicki nie jest atakowany przez inne mniejszościowe Kościoły czy wyznania ale przez wyznawców ideologii LGBT czy gender, które podniesiono do rangi religii domagając się dla nich tych samych praw swobody głoszenia idei, manifestowania swoich postaw. A przede wszystkim w imię swojej wolności usuwania wszelkich oznak religijnych z publicznych miejsc, by nie urazić ich uczuć.

Wydawać by się mogło, że już mają pewne małe sukcesy w walce z Kościołem – pomatu, ale maleje udział wiernych w niedzielnych mszach św. i drastycznie spada ilość kandydatów do kapłaństwa. Oczywiście, te fakty bardzo boją, ale pocieszeniem jest to, że te zjawiska miały się pojawić już dawno temu. Na początku lat 90-tych w mediach różni „eksperci” wieszczili, że jak tylko w Polsce zacznie się lepiej żyć, wzrośnie tzw. „stopa życiowa”, to proporcjonalnie będzie spadać religijność. Wzorcem miały tu być bogate społeczeństwa Europy zachodniej – np. Francji czy Niemiec. Nic takiego się nie stało. No, ale było wytłumaczenie – jest Jan Paweł II. Póki jest On i Jego pielgrzymki do Ojczyzny, wiara w narodzie nie osłabnie.

Zmarł Jan Paweł II. Pojawiły się skandale pedofilskie w Kościele. Wtedy z kolei „eksperci” wieszczili scenariusz irlandzki. W kraju św. Patryka

po ujawnieniu wielu przypadków wykroczeń przeciwko nieletnim właściwie z dnia na dzień kościoły opustoszały. W Polsce nie było takiego zjawiska.

Na tę chwilę spadająca frekwencja na katechezach w szkole i coraz mniejsza ilość ślubów katolickich wydaje się jedynymi objawami zmniejszania się wpływu Kościoła katolickiego w Polsce. Może to być jednak pyrrusowe zwycięstwo środowisk wrogich Kościołowi.

Życie nie znosi pustki. Człowiek musi mieć pewne idee, dla których żyje, działa i planuje przyszłość. O ile komunizm zwalczając Kościół i wiarę katolicką dawał jakąś w miarę spójną wizję człowieka wyzwolonego od dręczącej (tak uważał) obecności Boga i tworzącego sam sobie swój los, o tyle obecne ideologie odbierają wiarę w Boga nie dając nic w zamian. Powstaje pustka. Jakie efekty? Niestety, tragiczne. Mniej młodzieży na katechezach – zastraszająco szybko rośnie ilość samobójstw i prób samobójczych wśród nieletnich. Mniej ślubów katolickich – drastycznie spada ilość urodzeń. Obecnie tylko rodziny chrześcijańskie mają troje i więcej dzieci, bo tylko one wzmocnione wiarą podejmują trud życia w wielodzietnej rodzinie.

W tym kontekście możemy zrozumieć nauczanie Prymasa Tysiąclecia, dla którego przyszłość Polski wiązała się z jej wiernością Bogu, Krzyżowi i Kościołowi. Może i rzeczywiście nienowocześnie brzmi to uprzywilejowane miejsce religii katolickiej w tekście Konstytucji Trzciomajowej. A może to jednak była mądrość naszych Przodków hołdujących regule: „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne jest na swoim miejscu”.

**Ks. Jerzy Limanówka SAC**  
**Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin**

---

## **Prymas Tysiąclecia Nauczycielem Ojca Świętego.**

W swoim testamencie Ojciec Święty powołuje się na kard. Wyszyńskiego, że wyznaczył mu cel: wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie. Uważał to za swój obowiązek, aby mógł spłacić dług wobec swojego Wychowawcy. Rzeczywiście w pontyfikacie można znaleźć wiele wspólnych cech

łączących tych dwóch wielkich synów polskiego narodu.

Przed wszystkim Papież Jan Paweł II od kardynała Wyszyńskiego uczył się zawierzenia Matce Bożej. Przypomnijmy, że kardynał Wyszyński uwięziony w Komańczy przygotowuje

dwa wielkie projekty dotyczące kultu Matki Bożej w Polsce: Śluby Jasnogórskie i Peregrynację obrazu Matki Bożej po Polsce. Jan Kazimierz po szwedzkim potopie 1 kwietnia 1656 roku w lwowskiej katedrze ogłasza Maryję za Królową Polski i składa śluby wierności. W roku 1956



przypadała 300 rocznica tego aktu. Kard. Stefan Wyszyński postanawia, aby w tym roku odnowić te śluby. Przygotowuje tekst, który uroczycie na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 składa polski naród. Zaraz potem, bo w październiku tego samego roku, Prymas zostaje uwolniony i triumfalnie

wraca do Warszawy. Peregrynacja obrazu, która rozpoczyna się tego samego roku jest wielkim odnowieniem wiary w Polakach. Jest to do tego stopnia jawne, że ówczesne władze decydują się na kuriozalny krok - aresztowanie obrazu. Peregrynacja trwa jednak dalej. Zamiast obrazu wędrują puste ramy z bukietem kwiatów.

Obchody Roku Świętego mają swój ustalony rytm. Trudno jednak nie zauważyć, że Jan Paweł II wzorował się trochę na polskich obchodach tysiąclecia chrztu Polski. Ówczesny arcybiskup Krakowa - kard. Wojtyła, wraz z Prymasem Wyszyńskim uczestniczył we wszystkich centralnych uroczystościach milenijnych organizowanych w stolicach polskich diecezji. Wielka manifestacja wiary i odnowienie ducha w narodzie nie mogło nie uświadomić przyszłemu Papieżowi roli świętowania tak wielkich rocznic.

Za jedno z największych osiągnięć pontyfikatu Jana Pawła II uznano wielki akt ekspiacji za grzechy Kościoła. Łatwo znaleźć związek tego aktu z gestem, jaki uczynił Prymas Tysiąclecia w roku 1965. W grudniu tego roku kard. Wyszyński zredagował list do niemieckich biskupów, który został zaakceptowany przez cały polski episkopat. Treść listu można zamknąć w jednym zdaniu: "Odpuszczamy i prosimy o odpuszczenie". Prymasowi chodziło o zamknięcie bolesnego okresu, jakim była II wojna światowa. List spotkał się z bardzo agresywną krytyką ówczesnych władz. Nie brakowało słów o zdradzie stanu. Natomiast ten list z pewnością przyczynił się do normalizacji stosunków polsko-niemieckich. W roku 1967 Stolica Święta ustanawia nowe diecezje na zachodnich polskich ziemiach zgodnych z nowymi granicami, a w roku 1969 kanclerzem RFN zostaje Willy Brandt, który rozpoczyna nową niemiecką politykę wobec Polski. Jej efektem jest uznanie przez RFN zachodniej polskiej granicy.

Powyższe trzy wydarzenia na pewno nie wyczerpują całego wpływu osoby kard. Wyszyńskiego na Wojtyłę, ale na pewno wyjaśniają słowa Jana Pawła II, które wypowiedział zaraz po swoim wyborze na audiencji dla Polaków października 1978 roku: „Księżu Prymasie, pozwól, że powiem po prostu to, co czuję. Nie byłoby na stolicy piotrowej Polaka, gdyby nie było Twojej wiary nie cofającej się przed więzieniem, Twojego zawierzenia”. My teraz możemy tylko dodać: Takiego Papieża - Jana Pawła Wielkiego.

**ks. Jerzy Limanówka SAC**

*tekst ukazał się w „Monitorze Polskim” na Słowacji w 2005r.*



**Rodzina Rodzin  
na Marszu w Warszawie  
2 kwietnia 2023 roku  
w rocznicę śmierci  
Świętego Jana Pawła II**

# GDYBY CHRYSZTUS NIE ZMARTWYCHWSTAŁ...

**Uniżony.** Najpierw Pan Jezus przyszedł do nas, a w tym celu *ogłosił samego siebie przyjmując postać sługi (Flp 2.5)*. *Ogłosił* to znaczy przede wszystkim – ukrył swoją Boską Chwałę pod postacią zwykłego człowieka, podobnego do nas we wszystkim oprócz grzechu. *Ogłosił* to znaczy też – przyjął wobec nas postawę służącego, nie panowania właściwego Bogu w Chwale, ale służącego, który zajmuje się naszą słabością, pomaga, oczyszcza z brudu jak służący przy obmywaniu nóg. *Ogłosił* siebie to znaczy, że nie wynosi się ponad nas, ale żyje z nami, towarzyszy nam i opiekuje się nami. Jest Bogiem ukrytym ale i przystępnym, dostępnym bezpośrednio. A w jakim celu? Po to, byśmy mogli Go poznać i przyłączyć do Niego w naszym, podobnym do Jego życiu doczesnym.

Gdyby bowiem Pan nasz pokazał swoją Boską Chwałę, nie zbliżylibyśmy się do Niego, lecz przeciwnie – przerazilibyśmy się, poczulibyśmy się niegodni i ucieklibyśmy od Niego. Krylibyśmy się przed Nim jak Adam i Ewa w Raju po grzechu. Padlibyśmy na twarz jak apostołowie na Taborze podczas Przemienienia i jak św. Jan na Patmos, widzący Jezusa w lśniącej szacie i złotym pasie sędziego czasów ostatecznych. Gdyby Jezus był przed nami w Chwale, nie potrafilibyśmy podejść do Niego ze swoimi grzechami jak jawnogrzesznicą, czy kobietą kananejską, czy trędowaci.

To prawda, że Bóg uniżając się także wiele ryzykuje. Bowiem takiego „zwykłego” Boga łatwiej szatanowi dyskredytować w naszych oczach. Przed Bogiem w Chwale szatan może tylko paść na twarz jak i my, ale do Jezusa może on podchodzić, próbować Go kusić, kłamać o Nim, że jest słaby i że nas nie kocha. Jest to dla szatana łatwe. A jednak Bóg wybiera drogę służby, byśmy się Go nie bali, byśmy Go poznali, potem uwierzyli w Niego, a na końcu Go umiłowali.

Ukrycie się w Eucharystii jest służebnym uniżeniem Jezusa w stopniu najgłębszym. W chlebie i winie może On być obecny zawsze i wszędzie, jeśli tylko są w Kościele kapłani. Jest w tych eucharystycznych postaciach nad wyraz kruchy i delikatny. I pozwala się dotykać, nawet spożywać, przez co służy nam jako pokarm i pokazuje, że przez Niego żyjemy. Możemy Go mieć też niezwykle blisko, nawet na dłoni, nawet w ustach, nawet w sercu. W Eucharystii Bóg jest sługą naszym w sposób zupełnie szczególny.

**Zmartwychwstały.** Ale to ukrycie się w Eucharystii dokonało się dopiero, gdy Jezus oddał najpierw swoje życie na Krzyżu, a potem zmartwychwstał. Jako Zmartwychwstały jest dla nas dużo bardziej przystępny i służebny niż w doczesności. Bo w doczesności był dostępny tylko tam, gdzie ludzie Go spotykali. Zmartwychwstały zaś jest dostępny wewnątrz przez Eucharystię, modlitwę i nasze życie.

Jezus zmartwychwstały ma życie wieczne z Bogiem w ciele chwalebny czyli takim jak nasze tylko oczyszczonym z grzechu – oczywiście nie własnego ale naszego, który przyjął. On jest Bogiem, ale i pierwszym człowiekiem żyjącym z Bogiem pełnią życia wiecznego. Drugim takim człowiekiem jest Matka Najświętsza. Natomiast trzecimi w kolejności jesteśmy my, jeśli przyjmujemy od Jezusa zbawienie. Wtedy także zmartwychwstaniemy i otrzymamy życie z Bogiem na wieki w naszych ciałach, również oczyszczonych z grzechu i jego skutków.

A więc dzięki Jezusowemu Odkupieniu, następnie zmartwychwstaniu przygotowane jest dla nas życie wieczne w ciele. Gdyby Jezus nie zmartwychwstał, nie mielibyśmy tego wszystkiego. Nawet nie mielibyśmy się do kogo modlić. Nawet uczniom trudno było z początku uwierzyć w zmartwychwstanie Jezusa, ale dziś szczególnie wielu ludzi w świecie traci w nie wiarę, odrzuca Jezusowe zmartwychwstanie albo nie traktuje go dosłownie. Gdyby jednak pomyśleli oni, zrozumieli i poculi w sercach, co tracą odrzucając Zmartwychwstałego i sprowadzając Wielkanoc do tradycji jajek i suto zastawionego stołu; gdyby uświadomili sobie, jak wielkim darem jest życie wieczne i jak małe w porównaniu z nim jest nawet najwspanialsze życie doczesne; wtedy Duch Święty, sprawca tej w nich refleksji, odmieniłby oblicza ich serc i oblicze całej naszej ziemi.

I pytamy dlaczego! Dlaczego Bóg tak uniżył się? Dlaczego przyszedł do nas? Zbliżył się i daje nam się poznać? Dlaczego podjął dla nas cierpienie? Nie odwrócił się od naszych grzechów, ale przeciwnie myje nasze nogi i serca? Dlaczego? Otóż z jednego, jedyne powodu – BO NAS KOCHA.

A my nie wierzymy i szatan zawzięcie nas do tej niewiary zagrzewa. Już w raju zasiał w ludziach tę właśnie niewiarę i trwa ona po dziś dzień.

**Zakochany.** Lecz Bóg mówi nam o swojej miłości stale i coraz mocniej. Mówi od czasów Starego Testamentu, poprzez czasy Jezusa, aż po czasy dzisiejsze, zmierzające do ostatecznych. I po co nam to mówi? Mówi po to, byśmy poznawszy Go i uwierzywszy w Niego na końcu także pokochali Go. Czyż nie o to prosi Zmartwychwstały Piotra nad Jeziorem – *Piotrze czy ty Mnie miłujesz? I o to samo*

Zresztą posłuchajmy.

**Kościół żyje sprawowaniem Najświętszej Obecności Mojej w Eucharystii i poznał wszystko, co mu objawiłem, a objawienie to jest wielką Moją Miłością – bo oddałem życie, ba, dałem wam nowe i wszystko możesz teraz we Mnie, który cię umacniam. To jest Moje Objawienie, że macie Ojca i Ojciec upodobał sobie Mnie, a ze Mną i we Mnie upodobał sobie was – Kościele. I daliśmy wam Ducha właśnie z miłości. Wszystko to stało się z miłości i nic się nie stało (ze strony Boga - przypis) bez miłości, co się stało. I dałem wam życie, które jest światłością waszą, bo możecie tą światłością żyć i cieszyć się, i mieć doczesność ze Mną i wieczność ze Mną. I dałem wam Ducha, który ożywia, orzeźwia i napędza to, co nieliczne (np. świętość - przypis), puste i jeśli tylko chcecie, możecie mieć serca pełne Boga, jeśli Bóg w was zamieszka. I Duch was obleje Miłością wszechogarniającą i zapełni się Niebem serca wasze, a Niebo może zapełnić się sercami waszymi.**

**Czyż to mało? A to dopiero początek. Życie Boga nie przestało nigdy tętnić Miłością dla was, nawet gdy odeszliście w Starym Testamencie i gdy odeszliście teraz i odchodzicie z każdą chwilą, bo zaślepiły się oczy wasze i idziecie ulicami a widzicie tylko ulice. I idziecie wśród ludzi, a widzicie tylko siebie. Czyż to wszystko Mnie zniechęciło do was? Przeciwnie, jeszcze bardziej chcę was oczyścić i uzdrowić, i jeszcze większą miłością się z wami podzielić. Bo nic Mnie nie zrazi do was, ani nie odłączy Mnie od Miłości jaką mam do was dzieci krnąbrne a umiłowane. Niczego wam nie chcę zabrać, a wszystko wam dać, tak was kocham i nigdy nie przestanę, choć świat się wali w gruzy.**

**Bo tam, wyżej buduję dla was domy i ulice, i światła nowe, i odkrycia nowe szykuję dla was, byście poznawali to, czego jeszcze nie poznaliście. Tak, to wszystko mam dla was dzieci, a wy ciągle nie znacie Mnie, i nie wiecie, że jesteście kochani i nie rozumiecie, jak jesteście kochani. Więc wylewam na was Ducha i teraz, zaraz poznacie, jak jesteście kochani. I Duch Ten otworzy wasze serca i odkryjecie, co otrzymujecie i co możecie z tym zrobić. Tym sercem napełnionym Duchem możecie dzieci MNIE POKOCHAĆ. I pokochacie, bo bez sensu jest wasze życie egoistyczne, gdzie tylko czerpicie, a nic nie dajecie.**

diakon Jan

"Droga do Emaus  
zaczyna się wtedy  
gdy ktoś  
na niej odłoni ci Boga...  
Gdy to,  
co ludzie nazywają  
szczęściem,  
okaże się rozmową  
o Nim...  
A tam,  
gdzie cię prowadzi serce,  
zauważysz  
wcześniejsze ślady  
stóp Jego..."

"Bóg pyta  
Co jeszcze mam  
dla ciebie  
zrobić ziemio?  
Byś Mnie  
zauważyła  
– otwarta  
na Tajemnicę  
o Prawdę  
się oparła –  
Przestała  
Mnie się bać  
I jak czulego Ojca  
pokochała..."

Zofia Zawadzka

Maj – miesiąc Maryi. Zadziwiająca dla innych narodów jest polska pobożność nieodłącznie związana z Maryją. Tak silna, że Jan Lechoń napisał w swym wierszu *Matka Boska Częstochowska*:

...O Ty, której obraz widać w każdej polskiej chacie  
I w kościele i w sklepiku i w pysznej komnacie,  
W ręku tego, co umiera, nad kołyską dzieci,  
I przed którą dniem i nocą wciąż się światło świeci.  
Która perły masz od królów, złoto od rycerzy,  
**W którą wierzy nawet taki, który w nic nie wierzy...**

I choć od czasu do czasu pojawiają się wypowiedzi ludzi zaniepokojonych, ich zdaniem, nadmiernym kultem, to jednak wielcy mędracy, przywódcy duchowi narodu nie boją się tego przywiązania. Choćby Prymas Tysiąclecia, Stefan kardynał Wyszyński do swego biskupiego zawołania *Soli Deo (Samemu Bogu)* kazał z czasem dołączyć *Per Mariam (Przez Maryję)*.

Popatrzmy dzisiaj na biblijne podstawy, fundamenty pobożności maryjnej.

## Zafascynowana Bogiem

### Czy możliwe?

Czy możliwe, że już Stary Testament mówi o Maryi? Oczywiście, że nie znajdziemy dosłownego opowiadania o Niej w tekstach sprzed Chrystusa, ale teologia nie ma wątpliwości: jeśli Chrystus, Zbawiciel jest celem wszelkiego stworzenia, to Ona w tym Bożym planie musi być od początku. Jeśli w Chrystusie świat nabiera sensu, wartości i celu, to Maryja, która zgadza się, by Stwórca posłużył się jej Osobą jest w odwiecznym Bożym zamyśle. Papież Pius IX napisał: *Odwieczne pochodzenie Maryi zostało ustanowione w tym samym momencie, co Wcielenie Mądrości Bożej*<sup>1</sup>.

O miejscu Maryi w planie Bożym bardzo obrazowo napisał kardynał Leon Suenens: *Gdy jakiś artysta maluje fresk, przede wszystkim szkicuje główne postaci, a następnie, w zależności od nich, chcąc je uwypuklić, szkicuje resztę obrazu: światło i cienie, pierwszy i drugi plan, głębię i perspektywę, pejzaże i niebo. Stwórca – Artysta rzeczywiście niezrównany – chciał, aby całe dzieło zależało od Chrystusa, a więc i od Maryi, gdyż Chrystusa nie można rozważać w planie Bożym bez Maryi. Dla Niej więc, jako ozdoba Jej chwały wspaniałość słońca, urok gwiazd i światów międzyplanetarnych, zostały stworzone. Dla Niej powstała ziemia, jako podnózek jej stóp. Dla Niej – góry i doliny, oceany i rzeki, lazur nieba, który będzie obrazem Jej królewskiego płaszcza. Dla Niej*

*powstało wszystko, gdyż Ona jest pierwotną pośród wszystkich stworzeń w Chrystusie. Właśnie z powodu tego włączenia Maryi do planu Wcielenia, liturgia nie boi się zastosować do Maryi tekstu Pisma Świętego, który pierwotnie odnosił się do Bożej Mądrości*<sup>2</sup>. Kardynał Suenens mówi tu o znanym fragmencie:

*Pan mnie stworzył, swe arcydzieło,  
jako początek swej mocy, od dawna,  
od wieków jestem stworzona,  
od początku, nim ziemia powstała. [...]  
Gdy niebo umacniał, z Nim byłem,  
gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód,  
gdy w górze utwierdzał obłoki,  
gdy źródła wielkiej otchłani umacniał,  
by wody z brzegów nie wyszły,  
gdy kreślił fundamenty pod ziemię.  
Ja byłem przy Nim /Prz 8, 22-23; 26-30a/*

Tyle podstawy.

W świetle tych wniosków już nie będziemy się dziwić, gdy w *niewieście* z Protoewangelii (patrz Rdz 3, 15-17) zauważymy Maryję: przecież to Jej potomstwo miało zmiażdżyć głowę węża, gdy w drabinie, którą we śnie widział Jakub – Izrael

<sup>1</sup> Bulla *Ineffabilis Deus*, 1854, w punkcie: NIEPOKALANE POCZĘCIE W TRADYJCJI ŚWIĘTEGO KOŚCIOŁA

<sup>2</sup> Kardynał Leon Suenens: *Kim jest Ona? Synteza Mariologii*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1988

widzimy Niepokalaną (por. Rdz 28, 12). Maryję można dostrzec w krzaku Mojżesza, który płonie a się nie spala (por. Wj 3) i w każdej wieży obronnej, której żaden nieprzyjaciel nie jest w stanie zdobyć.

Warto dodać, że do Maryi odnosi się wiele postaci Starego Testamentu – podpowiedzią są tu choćby nasze *Godzinki*. Judyta zwyciężająca wodza wojsk nieprzyjacielskich oblegających Betulię, Estera przekonująca dyplomatycznie króla, że spisek przeciw jej narodowi sprzeciwia się dobru całego królestwa czy Rut, która swą życzliwość okazuje rezygnując ze swych przywilejów – to też widziane oczyma teologów zapowiedzi cech Niepokalanej. Cierpienie Matki patrzącej na śmierć syna jest zapowiedziane przez opowieść o matce Machabeuszów w 2 Mch 7, 20-29.

### „Ładowisko” Ducha Świętego

Nim przejdziemy do tekstów Nowego Testamentu chciałbym zatrzymać się nad wolą samej Matki Jezusa. Mówimy często, że została wybrana przez Stwórcę na Matkę Jego Syna, ale nie możemy zapomnieć o jej przyzwoleniu, bez którego nic by się nie stało. Sam Bóg narzucił ograniczenie działania Swej łaski: jest to wolność ofiarowana człowiekowi. Tak postanowił Wszechmocny: ważna dla Niego jest decyzja każdego z nas. On może nas swą łaską pobudzać, mobilizować, wzywać, ale zawsze – jak to przypomniemy sobie przy Zwiastowaniu – pyta o zgodę człowieka.

Aby można było „ustyszeć” pytanie Archanioła Gabriela, trzeba było wewnętrznej pracy. Może spróbuję opowiedzieć to obrazowo: Maryja musiała wcześniej chcieć słuchać i wysłuchać Pana Boga. Musiała swą decyzją i ostatecznie pracą nad sobą wytworzyć atmosferę przyzwolenia Bogu na działanie. Trzeba uwierzyć, że Stwórca do nas mówi i „nastawić nasz wewnętrzny odbiornik na fale, na których On do nas nadaje”.

Prośba Pana Boga jest skierowana do każdego z nas i jest zawsze aktualna: możemy nasłuchiwać, możemy tworzyć w sobie odpowiednią atmosferę, żyzną glebę, na której ziarno Bożego Słowa przyniesie plon stokrotny. Specjalnie nie użyłem słowa „powinniśmy”, by jeszcze raz podkreślić szacunek Pana Boga do naszej wolnej decyzji. Można natomiast na pewno

użyć słowa „warto”, bo nie może być dla nas lepszych rozwiązań życiowych sytuacji niż te, które są w zamyśle Pana Boga. Nikt nie planuje dla nas lepszej przyszłości niż On...

### Radykalna współpraca z Łaską Wiary

Tradycja stawia Maryję obok Abrahama – oczywiście Ona przewyższa chwałą wszystkich ludzi ziemi, ale spośród ludzi tylko Abraham jest stawiany obok Niepokalanej jako wzór wiary. W słynnej scenie z Rdz 22 znajdujemy słowa, które mają mniej więcej taki sens: Pan Bóg zachwycony wiarą Abrahama postanowił ukazać ją ludziom wszystkich czasów. To mniej więcej znaczy ta „próba” w życiu Patriarchy – to tak, jak jubiler oznacza swym znakiem drogocenny klejnot poświadczając szlachetność kruszcu, tak Pan Bóg aranżuje sytuację, w której wyraźnie ukazuje się ufność Abrahama. Oczywiście jest dla człowieka napełnionego intuicją wiary, że Pan Bóg wiedział, jak zachowa się Abraham, jest równie oczywiste, że Stwórca nie chciał śmierci Izaaka, ale dzięki wydarzeniom na górze Moria stała się jawna bezgraniczna ufność Patriarchy.

Tak możemy odczytywać powitanie Archanioła Gabriela:

**«Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, »** /Łk 1, 28b/

### Wniebowzięta nim poczęta...

Dla Boga nie ma czasu. Dlatego Liturgia w modlitwie na dzień Niepokalanego Poczęcia wypowiada prawdę:

*Boże, Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmayı, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu.*

O samym poczęciu Maryi w tonie jej matki w Pismo Święte nie pisze, tę prawdę ogłoszono jako dogmat wiary w 1854 (Pius IX we wspomnianej powyżej bulli *Ineffabilis Deus*).

### Zwiastowanie

W Ewangelii według świętego Łukasza na samym początku czytamy najdłuższy tekst biblijny

związany z postacią Maryi: jest to dialog złożony z trzech wypowiedzi Archanioła i trzech odpowiedzi Maryi (jeśli za odpowiedź uznamy również zmieszanie Maryi po pozdrowieniu Gabriela).

*...posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą».*

*Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?». Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» /Łk 1, 26b-38a/.*

Nie ma żadnej wątpliwości, że możemy się zachwycić dyspozycyjnością Maryi, jej zaufaniem okazanym Bogu. Przecież Ona mówi zdanie zawierające treść: „Zrób ze mną co tylko chcesz!”.

## **A może skorzystać z „wzorca”, którym jest Różaniec...**

W 2002 roku święty Jan Paweł II ogłosił swój List o Różańcu (**Rosarium Virginis Mariae**). Wielu pobożnych ludzi potraktowało słowa tego dokumentu jako swego rodzaju zachętę, by „dać sobie czas” na rozważanie poszczególnych scen – tajemnic ewangelicznych według wzorca, jakim jest Różaniec. Nie jest to liturgia, ale na pewno możemy skorzystać z zatrzymania się nad różnymi fragmentami Ewangelii, w których Maryja uczy odczytywania i przyjmowania Woli Bożej. Dla wygody przypomnijmy miejsca, w których znajdziemy te fragmenty:

- Nawiedzenie świętej Elżbiety /Łk 1, 39-45/;

- hymn *Magnificat* /Łk 1, 46-55/;

- narodzenie Pana Jezusa w mieście króla Dawida, w Betlejem /Łk 2,1-20/;

- wizyta mędrców ze Wschodu /Mt 2, 1-12/ - nieprzypadkowo ewangelista wymienia Maryję obok Jej Syna;

- ofiarowanie Jezusa w świątyni i proroctwo Symeona /Łk 2, 22-35/, stąd zrodziło się nabożeństwo do siedmiu boleści Maryi;

- ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu i powrót do Nazaretu /Mt 2, 13-23/;

- zgubienie i odnalezienie /Łk 2, 41-52/, w tej scenie ewangelista podkreśla, że Maryja nie wszystko od początku rozumiała, *zachowywała te sprawy w swoim sercu*, by je potem poukładać i postrzegać świat coraz bardziej „po Bożemu”;

- prośba skierowana do Jezusa, aby pomógł gospodarzom wesela w Kanie Galilejskiej /J 2,1-12/;

- wywyższenie Matki jako tej, która najdoskonalej spośród ludzi wypełnia Wolę Pana Boga (*Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze*) /Mt 12, 46-50/;

- pod krzyżem /J 19, 25-27/ - w tej scenie nazywanej „Testamentem Jezusa” widzimy cierpienie zjednoczone z cierpieniem Zbawiciela, warto tu zauważyć, że cierpienie Maryi nie dopełnia cierpienia Jej Syna, jest to pierwsze w historii cierpienie człowieka zjednoczone z cierpieniem Zbawiciela;

- wspólna z Apostołami modlitwa Maryi po Zmartwychwstaniu Jezusa /Dz 1,14/;

- obraz Maryi zwycięskiej /Ap 12, 1-8/ - autor nie wymienia tu Maryi z imienia, ale od początku tak interpretowano ten tekst i to w bezpośrednim nawiązaniu do obietnicy danej ludziom po grzechu pierworodnym /Rdz 3/.

Przyglądając się Maryi widzimy, że warto zafascynować się Panem Bogiem: życie, mimo, że często trudne staje się niepowtarzalnie piękne. Bo wówczas człowiek staje się przejrzysty i przez jego słowa i czyny widać Pana Boga. Na pewno my sami nic nie tracimy, a promieniowanie łaski spłynie też na tych, których kochamy.

**Ks. Zbigniew Kapłański**



## Maj – MARYJA KRÓLOWĄ NARODU POLSKIEGO

*„Nigdy ja ciebie, ludu, nie rzuciła.  
Nigdy ci mego nie odjęła lica.  
Ja – po dawnemu – moc twoja i siła!  
Bogarodzica!...”.*

/MARIA KONOPNICKA, Ludziom i chwilom, XIV. Bogarodzica /

- Droga do Chrystusa przez Maryję
- Polska potrzebuje Maryi
- Królestwo Maryi – odpowiedzialność nasza za dziedzictwo Kościoła w Polsce
- Serce Ojczyzny – w sercu Matki i Królowej
- Maryja dana ku obronie Narodu polskiego
- Pielgrzymowanie do Matki
- Pielgrzymowanie Wizerunku Matki
- Maryja nauczycielką młodzieży
- 80-lecie objawień Maryi w Sanktuarium Nauczycielki młodzieży na Siekierkach
- Maryja na drodze krzyżowej Narodu
- Szkoła zawierzenia Maryi losów Narodu



Matka Boża Królowa Polski w sukni wdzięczności  
(fot. Domena publiczna)

### Czytania:

Ap 11, 19a; 12. 1-6a. 10ab

#### Wielki znak ukazał się na niebie



*Świątynia Boga w niebie się otworzyła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni. Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia.*

*I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów – a na głowach jego siedem diademów. A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię.*

*I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasł różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga.*

*I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: «Teraz nastąpio zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca».*

## Psalm Jdt 13, 18bcde. 19-20a (R.: 15, 9e)

*Tyś wielką chlubą naszego narodu.*

*Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego,  
spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi  
i niech będzie błogosławiony Pan Bóg,  
Stwórca nieba i ziemi.*

*Tyś wielką chlubą naszego narodu.*

*Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki  
w sercach ludzkich wspominających moc Boga.  
Niech Bóg to sprawi,  
abyś była wywyższona na wieki.*

*Tyś wielką chlubą naszego narodu*

## J 19, 25-27

## Oto syn Twój. Oto Matka twoja

**Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.**



**829** „Podczas gdy Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmayı, chrześcijanie ciągle jeszcze starają się usilnie o to, aby przezwyciężając grzech wzrastać w świętości; dlatego wnoszą swoje oczy ku Maryi” [Sobór Watykański II, konst. Lumen Gentium, 65]. W Niej Kościół jest już cały święty.

**966** "Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierworodnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panujących oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci" [Sobór Watykański II, konst. Lumen Gentium, 59]. Wniebowzięcie Maryi jest szczególnym uczestnictwem w Zmartwychwstaniu Jej Syna i uprzedzeniem zmartwychwstania innych chrześcijan.

**967** Przez całkowite przyłgnięcie do woli Ojca, do odkupieńczego dzieła swego Syna, do każdego natchnienia Ducha Świętego, Maryja Dziewica jest dla Kościoła wzorem wiary i miłości. Przez to właśnie jest Ona "najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła"[Sobór Watykański II, konst. Lumen Gentium, 53] ; Maryja jest "figurą" Kościoła (typus Ecclesiae) "[Sobór Watykański II, konst. Lumen Gentium, 63].

**971** "Błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia" (Łk 1, 48). "Pobożność Kościoła względem Świętej Dziewicy jest wewnętrznym elementem kultu chrześcijańskiego" [Paweł VI, adhort. apost. Marialis cultus, 56] . Najświętsza Dziewica "słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej. Już też od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica czczona jest pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach.

*Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 829, 966, 967, 971, Pallottinum, Poznań 1994*

## Wsluchani w głos Księdza Poety

### NAJLEPSZA NAUCZCIELKA

„**ŚWIĘTO MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI** jest świętem nie tylko religijnym, ale i narodowym. Matka Boża zrosła się z naszymi dziejami. Jest tak obecna w historii Polski, że trudno Ją od Polski oddzielić.



W czasach zaborów nie wolno było śpiewać „Boże coś Polskę”, więc śpiewano „Serdeczna Matko”. W Jej obraz częstochowski wpatrywano się jak w zastępczy sztandar narodowy. Ponieważ nie można było rozwijać sztandaru narodowego, obnoszono Jej obrazy.

Wielu radykałów nawet wszyscy święci by nie nawrócili, a właśnie Ona nawróciła. Jak mówił Lechoń: „wierzy w Nią, nawet taki, który w nic nie wierzy”. Związek matki Bożej z naszym narodem ma bardzo dobre strony: **ustalił nasz katolicyzm, uczynił go bliskim polskiemu sercu.**

Jednakże Matka Boża to więcej niż sztandar narodowy; więcej niż Królowa Polski. To **Matka Jezusa, najlepsza Nauczycielka wewnętrznego życia, najczystsza – czasem bezimienna – atmosfera, w jakiej możemy spotkać się z Jezusem.**”

Ks. J. TWARDOWSKI, *Najlepsza nauczycielka*, [w]: *Matka dla wszystkich*, Rozważania na uroczystości, święta i wspomnienia Najświętszej Maryi Panny, (1972) Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2021, s.95.

### Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

#### KRÓLOWA NARODU POLSKIEGO

„Na święto Maryi Królowej Polski przychodzimy z uczuciem podwójnym. Przychodzimy do Niej jako do Matki Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa i naszej, ale czcimy Ją też jako Królową – Królową Narodu polskiego. [...]

Radujemy się więc, że Maryja z Nazaret jest tak wysoko wyniesiona, że jest Bogurodnicą, Matką Boga-Człowieka, ale radujemy się też, że **Ona jest naszą Matką, i to z woli Jezusa Chrystusa. Jest też Matką i Królową naszego Narodu, bo jest Matką Kościoła, Matką wszystkich dzieci Bożych. Jest więc i Polski Matką i Królową.** Wiele narodów przypisuje Jej szczególną opiekę i patronat nad swoimi dziećmi, a więc i my mamy prawo nazywać Maryję Królową Polski. Tym bardziej, że jak mówi modlitwa liturgiczna: „**Ona jest dana ku obronie Narodu polskiego**”. Przez Jej przyczynę – jako Matki i Królowej – **blągamy, aby na ziemi naszej zachowana była nienaruszalność religii i bezpieczeństwo Ojczyzny.** Im bardziej uszanowana będzie nienaruszalność religii, tym większą mamy pewność, że wszyscy będziemy żyli w pokoju Bożym na ziemi. [...]



Dzisiaj też, w dniu Królowej Polski, wspominamy doniosłe zdarzenia, które w światłach religii Chrystusowej i Ewangelii dokonywały się na naszej ziemi, zdarzenia, które zaważyły na dziejach Narodu i jego kulturze. Nie sposób wymienić wszystkich, ale wystarczy przynajmniej jedno przypomnieć, że właśnie z ducha religii Chrystusowej i Ewangelii, wyrosła czczona dzisiaj i wspominana **Konstytucja trzeciego maja.** Był to wielki dzień w dziejach naszego Narodu i nie jest rzeczą możliwą nie pamiętać dzisiaj o tym wydarzeniu, zwłaszcza że – jak wiemy – **był to znak wybitnej obecności ducha Ewangelii Chrystusowej w naszym życiu i dziejach.**

Z tego również ducha, **przed trzystu laty, wyrosły Śluby Królewskie.** Świadczą one bowiem o wrażliwości naszego Narodu na potrzeby ludu. [...]

Z tego samego ducha również wyrosły przed dwudziestu przeszło laty **Jasnogórskie Śluby Narodu, które są odnowieniem i zaktualizowaniem Ślubów Królewskich, złożonych we Lwowie.** [...] Ograniczam się do wspomnienia kilku doniosłych zdarzeń, które wskazują na to, że życie religijne i Ewangelia miały olbrzymie znaczenie dla rozwoju kultury narodowej, dla wyrównania społecznego, a nawet dla postępu społecznego ludzi, żyjących w naszej Ojczyźnie. Takie znaczenie miały również Śluby Królewskie, Konstytucja trzeciego maja i Śluby Jasnogórskie. Takie znaczenie ma też całe **sześciowiecze trwania Obrazu Matki Bożej, pozostającego na Jasnej Górze pod opieką wielce zasłużonych Ojców Paulinów.**

*Mówimy o Maryi „Królowa Polski”. Aby jednakże Polska była rzeczywistym królestwem Maryi, trzeba mieć poczucie odpowiedzialności za dziedzictwo Kościoła w Polsce. Chodzi o odpowiedzialność całego Narodu, Kościoła i wszystkich jego dzieci. Jest to bowiem Kościół Boga Żywego. W nim żyje Chrystus, który nie umiera. Każde dziecko Kościoła, każdy z nas, ochrzczonych, jest odpowiedzialny za życie w duchu Ewangelii, za swój udział w życiu Kościoła Chrystusowego. Każdy z nas zobowiązany jest w sumieniu do rozwijania w sobie życia Bożego, abyśmy mogli o sobie powiedzieć: „Mnie żyć jest Chrystus”.*

S. WYSZYŃSKI, *Aktualność Ślubów Jasnogórskich Narodu*, Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, Jasna Góra, 3 maja 1977, w: *Królowo Polski przyrzekamy*, Wyd. im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, ss. 159-170.

## **POLSKA POTRZEBUJE MARYI**

*„Od początków naszych dziejów, od chrztu Mieszkowego, potrzebowaliśmy Matki. Od samego początku czuwa nad nami, jak czuwała nad żłóbkiem Jezusa i nad kolebką Kościoła świętego, Matka Chrystusowa.*

*Pierwsze polskie katedry i kościoły są pod Jej wezwaniem. To jakby **maryjna kołyska chrześcijańskiej Polski**. Jak pierwszym wyrazem, które dziecko wypowiada, jest słowo „mamo”, tak i my mieliśmy swoje pierwsze, dziecięce, narodowe wołanie, gdy Naród nasz zaczął śpiewać w chatach i na polach bitew pieśń: **Bogarodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja**.*

*Od tak dawnych czasów Matka Boga zapuściła korzenie w Narodzie sławnym (por. Syr. 24,12). Odtąd religijność nasza staje się wybitnie maryjna. **Idziemy do Chrystusa przez Maryję**. A wszystkie nasze dzienne sprawy dzieją się w Polsce w imię Maryi. [...]*

*I dziś wiara i nadzieja nasza nie ustały. Miłość, doświadczona w ogniach dziejowych prób, jeszcze wzrosła. **Maryja nadal jest bliska naszej drodze krzyżowej**.*

*Dlatego i dziś przynosimy Matce Boga i naszej wszystkie nasze sprawy, potrzeby, nadzieje, udręki i cierpienia. Dziś też chcemy pozostać pod Jej opieką i przy Jej pomocy rozwiązywać wszystkie nasze trudności.*

*Naród polski, skoro tylko odzyskał wolność, zaraz poświęcił się w dniu 8 września 1946 roku Niepokalanemu Sercu Maryi. A jesienią 1951 roku, w uroczystość Chrystusa Króla, oddaliśmy się Boskiemu Sercu Jezusa. Tak przygotowywaliśmy się do Jasnogórskich Ślubów Narodu wobec Królowej Polski.*

*W tych przyrzeczeniach wypowiedzieliśmy całą naszą wiarę w Boga, gorącą miłość ku Matce Chrystusowej, potężną wolę wierności i służby w Kościele Chrystusowym. Było to **wołanie całego Narodu, który jest wdzięczny za Krzyż i Ewangelię, za przyjęcie do rodziny chrześcijańskiej, za łaskę wytrwania przez tysiąclecie pod Krzyżem Chrystusowym**. Był to zarazem wstęp do wielkiej pracy, która ma przygotować Naród na wielki jubileusz Tysiąclecia Chrześcijaństwa Polski. W naszych przyrzeczeniach tętni ta sama żywa krew Narodu, który umiał ongiś wylewać ją w obronie chrześcijaństwa na polach bitew, a dziś chce nią służyć w dziele budowania wspólnoty chrześcijańskiej w Ojczyźnie ziemskiej, wiodącej dzieci swoje do Ojczyzny niebieskiej.”*

S. WYSZYŃSKI, Z referatu: *Do kustoszy Sanktuariów Maryjnych*, Jasna Góra, 11 maja 1959, w: *Królowo Polski przyrzekamy*, Wyd. im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, Warszawa, 2006, ss. 159-170.

## **DLACZEGO ZACZYNAJEMY OD MARYI?**

*„Zanim stąd zejść, pragnąłbym chociaż w kilku uspokajających zdaniach rozbić obawy, niekiedy podnoszone, że rozwój kultu maryjnego, przesłaniać będzie Chrystusa.*

*Wszak Matka Boża jest chrystocentryczna, bo od początku mówi sługom wesela: **cokolwiek wam każe Chrystus to czyńcie!** Budzące się w nas tak często pragnienia działania na rzecz Chrystusa są z pośrednictwa Jej łaski. Nie byłoby Jezusa Chrystusa, gdyby Maryja nie była – że się tak wyrażę – chrystocentryczna. Ona jest cała chrystocentryczna. Cały sens Jej istnienia, autorytetu, powagi i potęgi stąd właśnie pochodzi: „Virgo Mater”... „Dei Genitrix” ... **Nie ma obaw, Najmilsi, że może przez nadmierne rozwijanie czci i kultu Maryi ujmiemy coś Chrystusowi**. Wszak cały sens Jej obecności na świecie jest w tym, aby ta „Virgo et Mater” dała światu Zbawiciela. Stąd nasza głęboka dla Niej cześć i miłość. [...]*

*A więc od Niej się wszystko zaczyna, za Nią wszystko idzie i Ona doprowadza ostatecznie do Boga. Tak jest w życiu osobistym i w życiu Kościoła. Tak ma być w rodzinie i w życiu Narodu.*”

S. WYSZYŃSKI, *Dlaczego zaczynamy od Maryi*, Jasna Góra, 6 października 1959, w: *Wszystko postawiłem na Maryję*, Éditions du Dialogue, Paryż, 1980, ss. 163-167.

### A POLSKA SIĘ MODLI...

*„A Polska się modli. I to jest jej tajemnica. Gdy nam zarzucano naszą maryjność, odpowiedziałem: Bóg zaczął zbawienie świata od Dziewczęcia z Nazaret. Postawił Ją przy żłobie betlejemskim, pod krzyżem na Kalwarii, chciał Ją mieć również i w Wieczerniku Zielonych Świątek. Czego wy chcecie? Ostatni sobór ogłosił, że Maryja jest obecna w misterium Chrystusa i Kościoła. A biskupi polscy usilnie prosili, aby **papież Paweł VI nazwał Maryję Matką Kościoła. I tak się też stało.**”*

S. WYSZYŃSKI, Kazanie w Warszawie, 6 listopada 1978, [w]: *Czas to miłość/Aforyzmy*.t.4. *Ojczyzna*, Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, Warszawa 2021, s. 82.

### ORZEŁ POLSKI NA PIERSIACH MARYI

*„Orzeł Polski na piersiach Maryi – przymierze Ojczyzny z Matką Boga Człowieka.”*

S. WYSZYŃSKI, Fragment z Homilii wygłoszonej w Licheniu, 15 sierpnia 1967, [w]: *Czas to miłość/Aforyzmy/ t.4. Ojczyzna*, Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, Warszawa 2021, s. 45.

## Śladami papieskiego nauczania

### PANNO ŚWIĘTA, CO JASNEJ BRONISZ CZĘSTOCHOWY...

" (...) *Przyzwyczajali się Polacy wszystkie niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne, jak wybór drogi życiowej czy powołania, jak narodziny dziecka, jak matura, czyli egzamin dojrzałości, jak tyle innych... wiązać z tym miejscem, z tym sanktuarium. Przyzwyczajali się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, **aby mówić o wszystkim swojej Matce – Tej, która tutaj nie tylko ma swój Obraz, swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie – ale która tutaj w jakiś szczególny sposób jest. Jest obecna. Jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła – uczy Sobór. Jest obecna dla każdego i dla wszystkich, którzy do Niej pielgrzymują... choćby tylko duszą i sercem, choćby tylko ostatnim tchnieniem życia, jeśli inaczej nie mogą. Przyzwyczajali się do tego Polacy. (...)***



*Stawaliśmy na tym świętym miejscu, przykładaliśmy niejako czujne pasterskie ucho, aby usłyszeć, **jak bije serce Kościoła i serce Ojczyzny w Sercu Matki. Jasna Góra jest przecież nie tylko miejscem pielgrzymek Polaków z Polski i całego świata. Jasna Góra jest sanktuarium narodu. Trzeba przykładać ucho do tego świętego miejsca, aby czuć, jak bije serce narodu w Sercu Matki. Bije zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło jękiem polskich cierpień dziejowych! Ale również okrzykami radości i zwycięstwa! Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednakże chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba przyłożyć ucho do tego miejsca. Trzeba usłyszeć echo życia całego narodu w Sercu jego Matki i Królowej! A jeśli bije ono tonem niepokoju, jeśli odzywa się w nim troska i wołanie o nawrócenie, o umocnienie sumień, o uporządkowanie życia rodzin, jednostek, środowisk, trzeba przyjąć to wołanie. Rodzi się ono z miłości matczynej, która po swojemu kształtuje dziejowe procesy na polskiej ziemi. (...)***

*Powiedziałem o procesie dziejowym, który toczy się w sercach Polaków. Ostatnie dziesięciolecia potwierdziły ten dziejowy proces i wzmogły go. W tym czasie dokonano się tutaj oddanie Polski Niepokalanemu Sercu Maryi 8 września 1946 roku. Prowadzili wtedy Lud Boży nasi wielcy poprzednicy: kardynał August Hlond i kardynał Adam Stefan Sapieha. W dziesięć lat później odnowione zostały na Jasnej Górze śluby Jana Kazimierza (1656 – 1956) w 300 lat od chwili, kiedy ten król po okresie “potopu” ogłosił Bogarodnicę Królową Polskiej Korony. Równocześnie zaś prawie, w 1656, w katedrze lwowskiej Maryja została nazwana uroczystie przez monarchę, przez władcę tej ziemi Królową Korony Polskiej. Jesteśmy dziedzicami tego tytułu i wielkich ślubów! Od 1956 rozpoczęła się Wielka Nowenna przed tysiącleciem chrztu Polski. I oto w roku polskiego milenium, 3 maja 1966 roku, tutaj, na tym miejscu zostaje wypowiedziany*

## FORMACJA

*ustami Prymasa Polski jasnogórski Akt Oddania w macierzyńską niewolę Bogarodzicy za wolność Kościoła w Polsce i świecie współczesnym. Ten historyczny Akt zostaje wypowiedziany wobec nieobecnego tutaj ciałem, ale obecnego duchem papieża Pawła VI, jako szczególne świadectwo wiary żywej i mężnej, takiej, jakiej oczekują i jakiej potrzebują nasze czasy. Jest to **Akt Oddania w macierzyńską niewolę**. Mówi on o niewoli. Znaczenie słowa “niewola” tak dotkliwie dla nas, Polaków, kryje w sobie podobny paradoks, jak słowa Ewangelii o własnym życiu, które trzeba stracić, ażeby je zyskać (por. Mt 10,39).*

**Wolność jest wielkim darem Bożym. Trzeba go dobrze używać.**

*Miłość stanowi spełnienie wolności, a równocześnie do jej istoty należy przynależeć – czyli nie być wolnym, albo raczej być wolnym w sposób dojrzały! Jednakże tego “nie-bycia-wolnym” w miłości nigdy nie odczuwa się jako niewoli, nie odczuwa jako niewoli matka, że jest uwiązana przy chorym dziecku, lecz jako afirmację swojej wolności, jako jej spełnienie. Wtedy jest najbardziej wolna! **Oddanie w niewolę wskazuje** więc na “szczególną zależność”, na świętą zależność i na **“bezwzględną ufność”**. Bez tej zależności świętej, bez tej ufności heroicznej, życie ludzkie jest nijakie! Tak więc słowo “niewola”, które nas zawsze boli, w tym jednym miejscu nas nie boli. W tym jednym odniesieniu napelnia nas ufnością, radością posiadania wolności! **Tutaj zawsze byliśmy wolni!** (...)*

*Kiedy więc – drodzy rodacy, czcigodni i umiłowani bracia w biskupstwie, pasterze Kościoła w Polsce oraz wy, dostojni goście – jestem z wami tutaj, w dniu dzisiejszym, pozwólcie, że jako następca św. Piotra zawierzę z tą samą żywą wiarą, z tą samą heroiczną nadzieją, z jaką czyniliśmy to w pamiętnym dniu 3 maja polskiego milenium, Kościół cały Matce Chrystusa. Pozwólcie, że przyniosę tutaj to, co niedawno czyniłem w rzymskiej bazylice Santa Maria Maggiore, a potem w Meksyku w sanktuarium w Guadalupe – te same tajemnice serc, te same bóle i cierpienia epoki kończącego się drugiego tysiąclecia od narodzenia Chrystusa, te same wreszcie nadzieje i oczekiwania...*

*Pozwólcie, że wszystko to tutaj zawierzę! Pozwólcie, że wszystko to zawierzę w nowy sposób! **Jestem człowiekiem zawierzenia. Nauczyłem się nim być tutaj!** Amen.*

św. JAN PAWEŁ II, Fragmenty homilii w czasie Mszy Świętej na Jasnej Górze, w trakcie I Pielgrzymki do Ojczyzny, Jasna Góra, 4 czerwca 1979

### **Materiały dodatkowe:**

św. JAN PAWEŁ II, *Niech zstąpi Duch Twój, Pierwsza pielgrzymka św. Jana Pawła II do Polski 1979*, Biały Kruk, Kraków 2019  
S.WYSZYŃSKI, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Éditions du Dialogue, Paris 1980

## MEDYTACJA

### **Kroki indywidualnej pracy duchowej**

**Szkoła zawierzenia Maryi** – to zaproszenie do wspieraniu się nawzajem w rodzinach, wspólnotach w trwaniu w wierności Chrystusowi, pomocniczości Kościołowi w jego misji a także osobistym kształtowaniu odpowiedzialności za losy Ojczyzny. Maryja – nasza Matka i Królowa potrzebuje naszego codziennego oręża różańcowego! Za Kościół i wolną Ojczyznę! Za nasz Naród – szanujący życie i Boże Prawa. Oprzyjmy wszystkie nasze działania na różańcowych tajemnicach.

Piękna Pani o smutnym obliczu,  
Piękna Pani z koroną na głowie  
Racz wysłuchać wołania narodu,  
Którego imię Polska.  
Piękna Pani o smutnym obliczu  
Piękna Pani z orłem na piersiach  
Racz wysłuchać wołania narodu  
Którego imię Polska.  
Piękna Pani o twarzy bolesnej  
Piękna Pani z orłem błyszczącym  
Bądź Matką naszego narodu  
Którego imię Polska.





**Matko Łaskawa,  
Zwyciężyłaś-  
Zwyciężaj!**

## **Lwowska Rodzina Rodzin**

Lwów, 02.04.2023r.

**Sz. Pan Krzysztof Broniatowski  
Prezes Stowarzyszenia Rodzina Rodzin Warszawa**

***Szanowny Krzysztofie z rodziną!***

***Kochani przyjaciele z Rodziny Rodzin Warszawy!***

W imieniu Lwowskiej Rodziny Rodzin – wielopokoleniowych rodzin polskich i polskiego pochodzenia – pragniemy złożyć wyrazy ogromnej wdzięczności za kolejną piękną lekcję pomocy i wsparcia. Bardzo dziękujemy za Waszą serdeczną obecność w naszych rodzinach kresowych !!!

Kierujemy nasze modlitwy za Wasze rodziny w Warszawie, Kapłanów, dobroczyńców, wolontariuszy, Fundację Salvatti, również grupę RR z Wrocławia, dzięki którym tak wiele naszych rodzin kresowych w tym niezwykle tragicznym czasie wojny, są otoczeni Waszymi modlitwami, wsparciem finansowym... A dzięki podarowanym przez Was obfitym paczkom świątecznym rodziny będą także miały tę ciepłą iskrę radości i nadziei, że wszyscy jesteśmy pod opieką Bożą, że Chrystus Zmartwychwstały ogarnie nas swoimi ramionami, aby bezpiecznie przetrwać ten straszny czas niepokoju, alarmów, spadających rakiet, zniszczonych domów, ginących ludzi...

Za Waszą pomoc zawsze będziemy wdzięczni wszystkim i każdemu – za dobroć, za otwarte serca, za wszelkie wsparcie dla nas ...

To owocuje w naszym środowisku kresowym – ludzie pomagają sobie nawzajem w tym trudnym tragicznym czasie, dzielą się z innymi potrzebującymi i nie tylko z naszych rodzin, a wszędzie, gdzie zauważają potrzeby, szczególnie z rodzinami, gdzie ojcowie, synowie są na wojnie...

Wasze wspaniałe rodziny Warszawy wraz z Duszpasterzami przez 29 lat są naszymi przyjaciółmi i dobroczyńcami, którzy życzliwie i ofiarnie wspierają nas, dają poczucie przynależności do tej wielkiej Rodziny, którą jest Rodzina Rodzin. To jest dla nas ogromnym darem, bardzo cennym i ważnym, bo takich Stowarzyszeń wspierających rodzinę jest naprawdę mało...

Z okazji wielkiego jasnego Świąta Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa pragniemy przesłać do Was najpiękniejsze z serc płynące życzenia!

Niech strumień obfitych łask Bożych i błogosławieństw splywa na Rodzinę Rodzin we wszystkich chwilach życia! Dziękujemy tysiącokrotnie! Bóg zapłać!

**Z poważaniem,**

**Wasi Halinka i Włodzio Wencakowie**

**z Lwowską Rodziną Rodzin i Duszpasterzami**



# **Sprawozdanie**

## **z działalności Ruchu i Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin**

**w okresie od 24 kwietnia 2022 r. do 22 kwietnia 2023 r.**  
**przygotowane na Walne Zgromadzenie 22 kwietnia 2023 r.**

W okresie sprawozdawczym zarząd działał w składzie: Krzysztof Broniatowski – jako przewodniczący, Jacek Nitka, Michał Rogala, Ewa Szkopińska i Dorota Tomczak – jako członkowie zarządu. W takim składzie wybrano zarząd na dwuletnią kadencję na Walnym Zgromadzeniu SARR w dniu 23 kwietnia 2022 r.

W okresie sprawozdawczym zarząd odbywał spotkania i podejmował uchwały zarówno w sposób tradycyjny (czterokrotnie) jak i w trybie zdalnym.

Niezwykle ważnym i brzemionym w skutkach wydarzeniem w tym okresie sprawozdawczym było podjęcie się przez ks. Jerzego Limanówkę SAC pełnienia funkcji Ojca Duchownego Rodziny Rodzin. Modliliśmy się o nowego Ojca Duchownego Rodziny Rodzin i prowadziliśmy w tej sprawie rozmowy z ks. Prowincjałem Zenonem Hanssem SAC, od dnia 27.11.2021r, tj. od chwili rezygnacji z tej funkcji ks. Czesława Parzyszka SAC. Dekretem z 14.09.2022 r. ks. Kardynał K. Nycz, powołał ks. J. Limanówkę SAC na funkcję Ojca Duchownego SARR i RR, odwołując jednocześnie z tej funkcji ks. Cz. Parzyszka SAC. Ks. Jerzy bardzo aktywnie włączył się w życie RR, angażując się w pełni we wszystkie jej sprawy i obejmując opieką duszpasterską wszystkie grupy takiej opieki pozbawione.

Rok 2022 był rokiem jubileuszu 70-lecia Rodziny Rodzin. Zarząd SARR zaproponował pięciopunktowy program obchodów 70-lecia RR:

1. 02.02.2022 Inauguracja obchodów połączona z wprowadzeniem do kaplicy Ośrodka RR relikwii bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego
2. 02.04.2022 Pielgrzymka do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu
3. 28.05.2022 Spotkanie (piknik rodzinny) RR w Choszczówce w dniu liturgicznego święta bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego
4. 8/9.10.2022 Doroczna Pielgrzymka RR na Jasną Górę – pielgrzymka wdzięczności za 70 lat RR  
19-20.11.2022 Sympozjum Ojcowizna – prezentacja dorobku RR.

Obchody jubileuszu rozpoczęło wprowadzenie relikwii bł. Stefana kardynała Wyszyńskiego do naszej kaplicy pw. Matki Bożej Jasnogórskiej Królowej Polski w dniu 2 lutego 2022 r. (była o tym mowa w sprawozdaniu za poprzedni rok). W tym też dniu rozpoczęły się zdjęcia do filmu o RR. Film miał ukazywać korzenie (historię) i stan aktualny RR. Reżyserem i scenarzystą filmu jest pan Robert Sadownik, którego zarekomendowała do tego przedsięwzięcia pani Michalina Jankowska z Instytutu Prymasa Wyszyńskiego. W ciągu kilku miesięcy powstał 40 minutowy film o RR, którego premiera odbyła się podczas sympozjum Ojcowizna, w sobotę 19 listopada 2022 r. Film został utrwalony na 300 płytach CD i zamieszczony na stronie internetowej RR. Fundusze na realizację filmu w kwocie 95.000 zł. Stowarzyszenie otrzymało z Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego, w ramach programu „Fundusz Patriotyczny – edycja 2022 Wolność po polsku”.

Piknik rodzinny w Choszczówce obejmował prezentację poszczególnych grup RR, Mszę Świętą prymicyjną ks. Pawła Kozłouskiego SAC i ks. Maksima Bolandza SAC, wspólny posiłek pod rozpiętym namiotem, konkurs wiedzy o bł. Prymasie Wyszyńskim i nabożeństwo majowe. W czasie Mszy Świętej odbyło się podziękowanie ks. Czesławowi Parzyszki SAC za ponad 6 lat prowadzenia Rodziny Rodzin.

W doroczną pielgrzymkę na Jasną Górę w sposób bardzo widoczny włączyły się też dwie grupy młodzieży. Poprzez zaproszenie do udziału w pielgrzymce RR, nawiązane zostały kontakty z księżmi Salezjanami, prowadzącymi sanktuarium bł. Ks. Prymasa w Kobylance koło Szczecina.



Nietypowy przebieg miało sympozjum Ojcowizna w 2022 r. W sobotę 19 listopada 2022 r. odbyła się premiera filmu „Rodzina Rodzin”, a po niej przyjęcie urodzinowe z okolicznościowym tortem. Wieczorem, o godz. 19.00 ks. Kardynał Kazimierz Nycz odprawił dla RR Mszę Świętą w Archikatedrze Warszawskiej na Starym Mieście. Był to kulminacyjny moment obchodów 70-lecia RR. W drugim dniu sympozjum, w niedzielę 20 listopada, RR spotkała się na Mszy Świętej w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie, a potem w dwóch grupach odbyło się zwiedzanie muzeum św. Jana Pawła II i bł. Prymasa Wyszyńskiego znajdującego się w obrębie tej świątyni. Przed rozpoczęciem zwiedzania, RR przekazała na ręce Dyrektora Muzeum – p. Piotra Dmitrowicza, dar dla Muzeum, którym jest albumowe wydanie materiałów 9-letniej formacji RR opartej na Jasnogórskich Ślubach Narodu z 1956 r. Formacja ta, stanowiła przygotowanie i dar RR z okazji beatyfikacji Prymasa.

Z powyżej wspomnianego pięciopunktowego programu obchodów jubileuszu RR nie udało się zrealizować jedynie pielgrzymki do Kalisza.

Natomiast w roku jubileuszowym poza wspomnianym już filmem o RR zrealizowany został drugi projekt multimedialny – pod nazwą „Rodzina Rodzin”, w ramach którego została przygotowana:

1. ogólnodostępna aplikacja mobilna na smartfony i tablety – Rodzina Rodzin,
2. ogólnodostępne Videopodcasty Rodzina Rodzin – w formie atrakcyjnych poradników,
3. ogólnodostępne (audio) Podcasty Rodzina Rodzin – w formie atrakcyjnych poradników.

Te darmowe aplikacje, publicznie dostępne, są formą poradników dotyczących ważnych tematów i mających służyć pomocą małżonkom i rodzinom w poprawianiu wzajemnych relacji. Projekt prowadził pan Artur Kołaczek, a fundusze na jego realizację, w kwocie 450.000 zł., SARR dostało z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej w ramach konkursu „Po pierwsze rodzina – edycja 2022”.

W okresie sprawozdawczym trwała normalna praca formacyjna w grupach RR. Formacja w tym okresie to podjęcie refleksji nad jednym z filarów RR – patriotyzmem. Hasłem roku były słowa Prymasa Tysiąclecia: „Po Bogu najbardziej kocham Polskę”. Kontynuowana była peregrynacja figurki św. Józefa. W czasie wakacji, tak jak poprzednimi laty, miały miejsce rodzinne wakacje z Bogiem – 4 tygodniowy obóz w Kujankach i obóz dla młodzieży. Odbywały się środowe adoracje Najświętszego Sakramentu i Msze Święte. Przez cały ten czas RR wspierała też finansowo Lwowską RR, aby choć trochę pomóc w przetrwaniu czasu wojny, jaka toczyła się nadal na Ukrainie. W szczególności udało się zorganizować akcję „Świąteczna paczka dla Lwowa” – wysyłkę darów (pełny bus) przed świętami Wielkiej Nocy 2023 r. Ukazywał się regularnie Biuletyn RR. Odbył się bal karnawałowy. Strona internetowa RR otrzymała nową szatę graficzną.

*K. Broniatowski*

Przygotował: K. Broniatowski

---

## Zaproszenie na pielgrzymkę do sanktuarium w Kaliszu

W niedzielę 30 kwietnia 2023 r. organizowana jest pielgrzymka RR do Narodowego Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu. Koszt przewidywany 130 zł. od osoby. Przejazd autokarem. Zapisy i informacje u pani Alicji Daleszyńskiej z grupy parafialnej w Radości – tel.: 791 999 447. Będę się modlił aby pielgrzymka doszła wreszcie do skutku, bo była już przekładana kilka razy z roku na rok. Bardzo serdecznie zapraszam, zwłaszcza tych, którzy jeszcze w Kaliszu u świętego Józefa i świętej Rodziny nie byli.

### OGŁOSZENIA

**11 czerwca** - niedziela – **zakończenie roku** – piknik rodzinny na Łazienkowskiej

**18 czerwca** – niedziela – **pielgrzymka Rodziny Rodzin do Niepokalanowa** – Dzień Wdzięczności za dar św. Jana Pawła II

K. Broniatowski

„Nie wystarczy ocenić przeszłości, ale trzeba mieć ambicję tworzenia lepszej przyszłości”. Prymas Polski bł. kard. Stefan Wyszyński.

## KALENDARIUM POLSKIE

### MAJ 2023

**1.05.1991** – W setną rocznicę encykliki Leona XIII „Rerum novarum” papież Jan Paweł II ogłasza Encyklikę „Centesimus annus”(„Rok setny”). Papież m.in. napisał „Pragnę tu upamiętnić encyklikę Leona XIII, a zarazem encykliki i inne pisma moich Poprzedników, dzięki którym zachowała ona aktualność oraz siłę oddziaływania, i które złożyły się na to, co zostało nazwane „doktryną społeczną”, „nauczaniem społecznym” czy też „Magisterium społecznym Kościoła” .

**2.05.2004** – Polacy po raz pierwszy obchodzą Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

**2/3.05.1921** – Wybucho III Powstanie Śląskie z Wojciechem Korfantym (1873-1939) na czele. W wyniku tego polski Śląsk powiększony został do 1/3 spornego terytorium. Przypadło nam 50% hutnictwa i 76% kopalń węgla.

**3.05.1791** – Sejm uchwalił Konstytucję 3 maja. Przez cztery lata (1788-1792) w Warszawie obradował Sejm nazwany Czteroletnim i Wielkim z racji na wiekopomne jego dzieło jakim była uchwalona nowoczesna, prospołeczna, nowa Konstytucja. Była to pierwsza w Europie, a druga na świecie taka ustawa. Pierwszą była konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Konstytucja zawierała wszystkie prawa i zasady rządzenia w państwie. Już przed Sejmem Czteroletnim rozwój społeczeństwa rokował najlepsze nadzieje, gdyby nie przemoc obcych, gdybyśmy odzyskali wolność we własnym kraju (można rzec, historia kołem się toczy). Około roku 1780 mieszczanin polski poczuł się na nowo obywatelem, a nad ludem wiejskim rozciągnięto chwalebna opiekę. Nie podobało się to naszym wrogom. W 1775 Rosja i Prusy wzajemnie uzgodniły, że do reform nie dopuszczą i groziły nową agresją militarną. Trzeba było czekać na sposobną chwilę, by ustawy uchwalić. Okazja się nadarzyła, kiedy król pruski poróżnił się z Rosją i sam zaproponował Polsce przymierze podpisując urzędowy traktat. Konstytucja została uchwalona, lecz Rosja odmówiła uznania jej i syjąc rublami znalazła w Polsce popleczników wśród szlachty i magnaterii, kierujących się prywatą. Ci ostatni, zdrajcy, zawiązali konfederację targowicką i wezwali na pomoc Rosję celem przywrócenia dawnych przestarzałych ustaw. Tymczasem król pruski przymierza zawartego z Polską nie dotrzymał, zdradził, zawierając z Rosją tajne przymierze przeciw Polsce. O tym nie wiedząc, a spodziewając się od Prus pomocy, Polacy chwycili za broń pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego, gen. Tadeusza Kościuszki. Koniec zmagania o niezawisłość przypieczętował zakaz króla Stanisława Augusta Poniatowskiego o wstrzymanie dalszych kroków wojennych przeciw Rosji.

**8.05.1945** – Zakończenie II Wojny Światowej. Wszedł w życie podpisany dzień wcześniej akt bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy Niemieckiej. Dla Polski jednak rozpoczął się okres walki z nowym, sowieckim okupantem, który już od momentu ponownego wkroczenia na ziemie polskie w styczniu 1944r. zwalczał wszelkie polskie dążenia do pełnej niepodległości. Rozpoczął się okres aresztowań, przesłuchań, tortur i mordów na żołnierzach polskiego podziemia antykomunistycznego. W tym czasie sprawa polska została zdradzona na arenie międzynarodowej. Podczas konferencji w Jałcie zachodni Alianci zgodzili się na oddanie znacznej części ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w ręce Stalina, a pozostałą część polskiego terytorium oddano pod zwierzchnictwo Rosji sowieckiej. Dodatkowo na Syberii wciąż pozostawało ponad 300 tysięcy deportowanych Polaków. Zarówno żołnierze polskiego podziemia, jak i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nie mogli czuć się zwycięzcami. Żołnierze PSZ musieli liczyć się z aresztowaniem, w przypadku gdyby zdecydowali się wrócić do „wolnej” Polski. Setki polskich żołnierzy pochodziło z odebranych Polsce ziem wschodnich. Powrót oznaczał rezygnację z polskiego obywatelstwa, a także ponową deportację na Syberię. Walczący w kraju stanęli przed dramatycznym wyborem: ujawnić się i liczyć na łaskę Sowietów czy kontynuować walkę z dala od rodzin? Wielu wybrało

kontynuowanie walki z nadzieją na pełną niepodległość, o uniezależnienie od Moskwy. Mimo zakończenia wojny władze sowieckie nadal przetrzymywały tysiące Polaków w więzieniach i łagrach. Często byli to żołnierze podziemia niepodległościowego. Przykładem jest wydarzenie z 9 maja - więźniowie zorganizowali ucieczkę z białostockiego aresztu, skąd uwolniło się ponad 100 więźniów przetrzymywanych tam przez władze komunistyczne.

**9.05.1945** – Wyzwolenie więźniów niemieckiego obozu KL Stutthof położonego w obecnych granicach Polski. Szacuje się, że zginęło w nim 65 tysięcy osób. Rok 1945 więźniowie Obozu Koncentracyjnego Stutthof w Sztutowie witali z wielką nadzieją na rychłe wyzwolenie i koniec wojny. Nie mogli wtedy przewidzieć, że ich drogi do wolności, okupione przez wielu własnym życiem, bieć będą szlakami tzw. Marszów Śmierci.

**13.05.1981** – Zamach na Ojca Świętego Jana Pawła II. Po wyborze na Stolicę Piotrową Słowianina, Polaka, komuniści poczuli się, delikatnie mówiąc, zdestabilizowani. Na Kremlu świetnie zdawano sobie sprawę z zagrożenia, jakie dla interesów sowieckich stanowił wybór papieża Polaka. Natychmiast podjęto tam intensywne działania wywiadowcze, propagandowe oraz operacyjne, mające na celu likwidację problemu (którym był papież z Polski). Obserwowaliśmy to 13 maja, jak również cudowną ingerencję Matki Bożej, która uratowała życie Janowi Pawłowi II. Ciężko ranny Papież wiele tygodni musiał przebywać w szpitalu, lecz gdy z niego wyszedł złożył śmiertcionośną kulę u stóp wybawicielki – Matki Bożej Fatimskiej.

**13.05.1917** – Cova da Iria. Fatima. Pierwsze objawienie się Matki Bożej trójce dzieci portugalskich: Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie. Rok wcześniej, na wiosnę 1916r., objawił się dzieciom Anioł Pokoju, Anioł Portugalii, który na kolanach z głową skłonioną do ziemi nauczył je następującej modlitwy : „Boże mój! Wierzę w Ciebie! Uwielbiam Ciebie! Ufam Tobie i miłuję Ciebie! Proszę, abys przebaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Ciebie nie uwielbiają, którzy Tobie nie ufają i którzy Ciebie nie miłują.(...) Módlcie się w ten sposób. Serce Pana Jezusa i Serce Matki Bożej uważnie słuchają waszych modlitw”. Łucja zapisała: „Słowa Anioła wryły się tak mocno w naszych umysłach, że ich nigdy nie zapomnieliśmy. Od tego wydarzenia często, głęboko pochyleni, odmawialiśmy modlitwę Anioła, czasami upadając ze zmęczenia”.

**18.05.1920** – W Wadowicach urodził się Karol Wojtyła – przyszły Papież. Wcześniej stracił matkę i starszego brata, który był lekarzem i zmarł posługując chorym. Wychowywał go pobożny ojciec, porucznik Wojska Polskiego w stanie spoczynku. Potem przyszła szkoła, matura, studia polonistyczne, seminarium. Gdy już był metropolitą krakowskim zmarł papież Jan Paweł I (kard. Albino Luciani), którego pontyfikat był bardzo krótki (od 26.08.1978 do 28.09.1978, tzn. 33 dni). Wiele osób zadawało sobie pytanie o sens tak krótkiego pontyfikatu. Metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła powiedział na początku października w Krakowie: „Odpowiedź na nasze pytania przyniesie może czas, może historia”. 16 października tegoż roku został wybrany, właśnie on, 264-tym papieżem.

**28.05.1981** – Zmarł Ojciec Narodu, Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński.

**31.05.1981** – „Królewski” pogrzeb Prymasa Tysiąclecia Stefana kardynała Wyszyńskiego.

**Opracowała Joanna Romatowska**

#### **Bibliografia:**

<https://ipn.gov.pl>>zakończenie II Wojny Światowej 8.05.1945.

<https://www.deathcampsmemorialsite.com>>Stutthof

<https://www.vatican.va>>documents

<https://www.niedziela.pl>>Albino Luciani

Historia i teraźniejszość. Wojciech Roszkowski. Wyd. Biały Kruk 2022

Hiacynta.Fatimae,20 Februarii 1992.Jacinte de Fatima

Kocham Polskę. Joanna i Jarosław Szarkowie. Wyd. Rafael

Rycerski Kalendarz Patriotyczny 966-2016; Dzieje Polski. Feliks Koneczny. Wyd. IEN Lublin 1999

# STRONA INTERNETOWA RODZINY RODZIN [www.rodzinarodzin.pl](http://www.rodzinarodzin.pl)

Piszcie na adres e-mail: [administrator.rr@rodzinarodzin.pl](mailto:administrator.rr@rodzinarodzin.pl)

Zapraszamy - Administratorzy: Szymon Lipiecki, Dorota i Józef Tomczakowie

## OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

### TERMINY STAŁE spotkań na Łazienkowskiej:

#### środy

godz. 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu  
godz. 18.00 Msza Święta, nabożeństwo do MB Nieustającej

#### **Pomocy**

#### III-cie środy miesiąca

godz. 19.00 spotkania grupy św. Feliksa  
Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

#### III-cie piątki miesiąca

godz. 19.15 – modlitwa pieśniami uwielbienia:  
godz. 20.15 – spotkanie młodzieży

#### piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania grupy św. Józefa  
Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

#### I-sze soboty

godz. 10.00 Msza św. – spotkanie Opiekunów  
kontakt K. Broniatowski 796 626 362

#### II-gie soboty

godz. 17 – spotkanie młodzieży 12-16l.; kontakt: Diana Samoraj tel. 508 387 649; mail: [diansam@wp.pl](mailto:diansam@wp.pl)

#### I niedziela miesiąca

godz. 10 – Msza św. – spotkanie Młodych Małżeństw gr.  
Beretty Molli kontakt Emilia i Kamil Cicheccy

#### II niedziela miesiąca

godz. 16.00 – Msza św.  
grupa Małżeństw bł. Kardynała Wyszyńskiego  
godz. 17.00 – spotkanie dla dorosłych  
(równoległe dla dzieci i młodzieży),  
kontakt: Maria Świerczyńska 602 425 052.

#### IV niedziela miesiąca

godz. 10.00 – Msza św.  
grupa Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej – zapraszamy też  
z małymi dziećmi.

Kontakt: Ula i Marcin [marcin@piotrkiewicz.pl](mailto:marcin@piotrkiewicz.pl)

#### grupa M.B. Wychowawczyni

kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

godz. 16.00 – Msza św.

spotkania grupy im. Marii Wantowskiej

Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

#### ostatnie soboty miesiąca

grupa bł. Stefana kard. Wyszyńskiego we Wrocławiu  
parafia św. Jerzego męczennika i Podwyższenia Krzyża Świętego  
Opieka duszpasterska ks. prof. Piotr Mrzygłód  
Kontakt: Grażyna Balkowska 507 946 150

#### **OŚRODEK RODZINY RODZIN**

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa  
Zarząd Rodziny Rodzin [zarzad@rodzinarodzin.pl](mailto:zarzad@rodzinarodzin.pl)

**Ks. Jerzy Limanówka SAC – Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin**, tel. 602 336 106, [o.duchowny@rodzinarodzin.pl](mailto:o.duchowny@rodzinarodzin.pl)

### SPOTKANIA OKOLICZNOŚCIOWE:

30 kwietnia – niedziela – pielgrzymka do sanktuarium Świętej Rodziny w Kaliszu (str.17)

3 maja – środa – Msza Święta o godz. 18.00 w 10 rocznicę śmierci Marii Okońskiej

28 maja - niedziela – Święto liturgiczne błogosławionego Stefana Kardynała Wyszyńskiego – piknik rodzinny w Choszczówce (także imieniny ks. Feliksa)

29 maja - poniedziałek – Święto Matki Kościoła - święto patronalne RR – Msza Święta o godz. 19.00 w Ośrodku

30 maja - wtorek – godz. 15.00 modlitwa RR przy grobie ks. F. Folejewskiego (z okazji imienin)

#### **Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.**

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie  
na I p. w budynku od strony parkingu przy Torwarze.

**Kierownik Poradni** - mgr Romualda Korzeniowska - tel. 600 248 887

#### **W Poradni przyjmują:**

Bożena Pustoła - mediator pojednawczy  
tel. 691 737 052

Rajmund Narożniak - terapia uzależnień  
tel. 692 120 107

Anna Hofmann Delbor - mediator pojednawczy  
tel. 606 432 757 poniedziałek - piątek 9:00 - 18:00  
dyżur w Poradni w piątek w godz. 18:00 - 20:00,  
istnieje możliwość spotkań w godz. przedpołudniowych.  
Elżbieta Wiewiórkowska - tel. 793 225 444

Małgorzata Rodzeń - familiolog, seksuolog  
Kontakt: 608 596 223 Zapisy: poniedziałek, śr. 21-22

**Informacje** na [www.rodzinarodzin.pl](http://www.rodzinarodzin.pl)

i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR

**Serdecznie zapraszamy!**

Darmowa aplikacja mobilna na smartfony i



tablety – „Rodzina Rodzin”

<https://www.facebook.com/RodzinaRodzin>

<https://www.facebook.com/aplikacjaRodzinaRodzin/>

Krzysztof Orliński Administrator

#### **BIULETYN RODZINY RODZIN**

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: [enitka@op.pl](mailto:enitka@op.pl)

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

[malgorzatakowalik2@gmail.com](mailto:malgorzatakowalik2@gmail.com)

Red. zastrzega sobie prawo do skracania artykułów.